

Wpisany przez Sebastian R.
środa, 26 lutego 2014 21:40



Ledwie tydzień minął od egzaminu na kyu, a tu znów czas próby... tak to już jest w życiu karateki: ciągła walka.

Niedzielnego poranka skoro świt stawiliśmy się siedmioosobową reprezentacją (Franek, Albert, Radek, Agnieszka, Mateusz, Patryk, Grzegorz) na sali sportowej w Halinowie. Zaprawieni w bojach (przecież to nie pierwszy turniej, w którym braliśmy udział), przygotowani, więc spokojnie, po kolei: weryfikacja, rozgrzewka, i start, najpierw kata, potem kumite. Wśród setki zawodników udało się spotkać znajomych. Stres też już mniejszy, co widać było podczas wykonywania kata. Sporo zależało od kategorii, do jakiej się trafiło. Kategorie oznaczono sympatycznymi czapeczkami – upominkami. Było różnie: do jednych fortuna się uśmiechnęła, do innych nie. Tak, czy inaczej, trzeba było pokazać, co się potrafi. Sempai Krzysztof wszystko nagrał (no, prawie wszystko), niech posłuży jako materiał szkoleniowy, lustro, w którym można się przejrzeć i zobaczyć każdy szczegół.

Wpisany przez Sebastian R.
środa, 26 lutego 2014 21:40

Obejrzeliśmy pokaz prowadzony przez sensei Jarosława Frubę, w którym wzięli udział wszyscy obecni adepci sztuki karate. Do wspaniałej siódemki reprezentującej nasz klub dołączył jeszcze Dawid. Frankowi został uroczyście wręczony pomarańczowy pas.

Z Halinowa z medalami wrócili: Franciszek Urmanowski (II miejsce kumite), Patryk Kaczorowski (III miejsce kumite), Grzegorz Kałuski, nasz multimedalista turnieju (II miejsce kumie, II miejsce kata). Grześkowi wprawdzie jeden medal odebrali, ale tylko dlatego, że sensei wziął nie ten, który trzeba. Szybko zorientował się w pomyłce i na szyi sempai Grześka zawisł ten właściwy krążek.

Pozwolę sobie dodać wisienkę na torcie: jestem w Was dumna, sempai. Ze wszystkich razem i każdego z osobna. Cieszę się, że możemy razem trenować w Strachówce.

Kolejny turniej niebawem w Radzyminie.

Anna Fortuna

{youtube}ag_DKBeQHt4{/youtube}
{gallery}2014/karate2{/gallery}